



tekst

**KS. TOMASZ
GIERASIMCZYK**

redaktor wydania

Początek synodu metropolitalnego to wydarzenie o historycznej randze. To dla nas okazja, aby przyjąć ożywiający impuls Ducha Świętego. Zawsze pozostaje jednak pytanie, na ile pozwolimy się porwać temu wezwaniu oraz czy zdołamy twórczo wykorzystać niemałe i niebanalne dziedzictwo przeszłości, a w konsekwencji otworzyć nowy – równie lub nawet jeszcze bardziej – znaczący rozdział historii Kościoła na tej ziemi. Tak czy owak, celem nie są nowe instytucje czy dokumenty same w sobie, ale odnowa głoszenia słowa Bożego, sprawowania liturgii i przeżywania wspólnoty, która sprawi, że nasz lokalny Kościół będzie jeszcze bardziej wspólnotą świętych. Byłoby pięknie, gdyby dzięki synodowi udało się to potwierdzić także przez znaczące przybliżenie dnia beatyfikacji sługi Bożego bp. Wilhelma Pluty, którego można by uznać za patrona metropolii.

krótko

Rektorzy z opłatkami

ZIELONA GÓRA. Bp Stefan Regmunt 18 stycznia gościł na spotkaniu opłatkowym rektorów i przedstawicieli uczelni wyższych z terenu diecezji.



Biskupi trzech diecezji (od lewej: bp Edward Dajczak, bp Stefan Regmunt, abp Andrzej Dzięga – przewodniczący synodu metropolitalnego) modlili się przy grobie sługi Bożego bp. Wilhelma Pluty

Synod metropolitalny rozpoczęty

Droga trzech diecezji

W gorzowskiej katedrze 22 stycznia uroczystie zainaugurowano Synod Metropolii Szczecińsko-Kamińskiej. **To drugie takie wydarzenie w powojennej historii Polski.**

Miejsce i datę rozpoczęcia synodu wybrano nieprzypadkowo. W tym roku upłynęło bowiem sto lat od urodzin bp. Wilhelma Pluty, a dokładnie 22 stycznia minęła też 24. rocznica śmierci pochowanego w gorzowskiej katedrze sługi Bożego. To znacząca postać dla całej metropolii, w skład której wchodzi dziś archidiecezja szczecińsko-kamińska oraz diecezje koszalińsko-kołobrzeska i zielonogórsko-gorzowska. Do 1972 roku stanowiły one jedną administrację apostolską w Gorzowie Wlkp., a jej zwierzchnikiem był właśnie bp Pluta.

Pasterz nadziei

Metropolitalna pielgrzymka kapłanów do grobu dawnego pasterza Kościoła zachodniej i północnej Polski rozpoczęła się adoracją Najświętszego Sakramentu. Po niej biskup pomocniczy diecezji zielonogórsko-gorzowskiej Paweł Socha przedstawił biografie oraz główne rysy duchowości

bp. Pluty. Centralnym wydarzeniem była Msza św. – Chcemy dzisiaj podziękować Bogu za posługę tego świętego biskupa. Pragniemy też, aby dziedzictwo przekazane nam przez tego pasterza znalazło przedłużenie w aktualnie żyjącym pokoleniu – mówił, witając zgromadzonych biskup zielonogórsko-gorzowski Stefan Regmunt. Mszy św. przewodniczył i homilię wygłosił metropolita szczecińsko-kamiński abp Andrzej Dzięga. Podkreślił ogromny wkład bp. Pluty w integrację tutejszej ludności i tworzenie struktur kościelnych w czasach komunizmu. – Był wielkim pasterzem nadziei – mówił hierarcha. Podczas Mszy św. odczytano dekrety o zwolnieniu i otwarciu synodu.

Synod do pracy

Do prac synodalnych, które potrwają trzy lata, powołano cztery komisje pod patronatem biskupów pomocniczych. Komisji ds. Kościoła metropolitalnego patronuje bp Paweł

Socha z Zielonej Góry, komisji ds. posługi nauczania – bp Marian Błażej Kruszyłowicz ze Szczecina, komisji ds. posługi uświęcania i ds. posługi pasterzowania – biskupi Paweł Cieślak i Krzysztof Zadarko z Koszalina. Wszystkie komisje mają też przewodniczących, którymi są prezbiterzy z poszczególnych diecezji. Wyznaczono też trzy zespoły eksperckie skupione wokół następujących tematów: źródła wspólnej duchowości, natura wspólnych problemów, źródła wspólnej nadziei. Promotorem synodu został ks. dr hab. Kazimierz Dullak z diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej, sekretarzem generalnym – ks. infułat dr Edmund Cybulski z archidiecezji szczecińsko-kamińskiej, a jego zastępcą ks. dr Grzegorz Chojnacki z diecezji zielonogórsko-gorzowskiej.

Dekrety zaangażowanym w prace synodalne wręczono podczas nieszpórów, którym przewodniczył biskup koszalińsko-kołobrzeski Edward Dajczak. W homilii przywołał wezwanie bp. Pluty: „Cudu Bożego trzeba, ale i pracy nad swoim sercem nam trzeba, abyśmy objawili światu swoją świętość”. – Przecież to niemalże hasło synodu – zauważył.

Krzysztof Król

Szczedryj Weczir



ZIELONA GÓRA. W wigilię święta Jordanu, czyli Chrztu Pańskiego, 18 stycznia wierni parafii greckokatolickiej pw. Opieki Matki Bożej zorganizowali wspólnotową wieszę, czyli Szczedryj Weczir. Gościem specjalnym był bp Stefan Regmunt (na zdjęciu), który pierwszy raz odwiedził nową cerkiew tej parafii. Biskup pogratulował parafianom i proboszczowi ks. mitratowi Julianowi Hojniakowi świątyni i jej zaplecza. Obaj duchowni podkreślili dobrą współpracę katolików obu obrządków w mieście. Tutejsi grekokatolicy jeszcze

do niedawna sprawowali bowiem liturgię w rzymskokatolickiej katedrze pw. św. Jadwigi. Po nabożeństwie rozpoczęła się wieszę, którą przygotowały parafianki z Sestryctwa św. Olgi. Dzieleno się prosforą, czyli chlebkiem używanymi do sprawowania Eucharystii, oraz śpiewano ukraińskie szchedriwki (pastorałki) i kołędy. Parafia grekokatolicka w Zielonej Górze należy do Grekokatolickiej Eparchii Wrocławsko-Gdańskiej. Istnieje od 1956 roku. Od 2008 roku ma własną cerkiew przy ul. Boduena. **xtg**

KIK ekumenicznie

GORZÓW WLKP. Opłatek Klubu Inteligencji Katolickiej jak zwykle zgromadził nie tylko swych członków. Miał też ekumeniczny i międzynarodowy charakter. 20 stycznia na spotkanie w sali katedralnej parafii przybyli bp Stefan Regmunt oraz superintendent Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego Christoph Bruckhoff, przewodniczący Europejskiego Centrum Ekumenicznego we Frankfurcie nad Odrą. Byli też proboszcz katedry ks. Zbigniew Samociak i ks. Mirosław Wola, proboszcz ewangelickiej parafii w Gorzowie. – Chcemy pomnażać wspólne dobro – mówi prezes KIK Teresa Klimek, której pastor Bruckhoff przekazał (na zdjęciu) kopię fragmentu witraża z kościoła Mariackiego we Frankfurcie z wizerunkiem gołębia, symbolu Ducha Świętego i pokoju. – Życze,

żeby Duch Święty łączył nie tylko nas, z Frankfurtu i Gorzowa, ale i wszystkie narody w Europie – mówił gość, który wysoko sobie ceni polską i katolicką tradycję dzielenia się nie tylko słowem, ale i znakiem opłatka. **xtg**



Szkolenie zerówki

GORZÓW WLKP. Podstawowe szkolenie zero przeszło 20 kandydatów na członków Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży. Trzydniowe spotkanie w bursie sióstr Maryi Niepokalanej rozpoczęło się 19 stycznia. – Celem szkolenia jest zapoznanie kandydatów z założeniami KSM oraz podsuniecie im pomysłów na swoją lokalną działalność w oddziałach – wyjaśnia współprzewodząca Anna Malorny. W szkoleniu wzięła udział młodzież ze Zbąszynka, Witnicy i Gorzowa. – Na pewno w tym czasie najbardziej cenne dla mnie były modlitwa i adoracja oraz zapoznanie się z programem formacyjnym – zapewnia Patrycja Sieradzan z parafii pw. Chrystusa Króla w Gorzowie. Dla Mateusza Sołtysika z parafii pw. Macierzyństwa NMP w Zbąszynku



Patrycja i Mateusz są przekonani, że chcą działać w KSM

najcenniejsze z tego czasu jest dzielenie się pomysłami i inicjatywami. – Na święta przygotowaliśmy kartki z życzeniami dla osób starszych, które ksiądz roznosił przy okazji odwiedzin osób chorych. Bardzo się z tego ucieszyli. Warto podejmować nawet takie małe inicjatywy – zapewnia Mateusz. **mk**

Pożegnanie kapłana

NOWA SÓL. 19 stycznia zmarł w szpitalu w wieku 81 lat ks. kan. Edward Kornaus. Świecenia przyjął w 1954 roku. Przedemeryturą był m.in. administratorem i proboszczem parafii w Strzegowie, Świdnicy i Przybor-

wie. Pożegnalnej Mszy św. 24 stycznia w kościele pw. św. Józefa Rzemieślnika w Nowej Soli przewodniczył bp Stefan Regmunt, a liturgii pogrzebu nazajutrz w rodzinnej Lisiej Górze k. Tarnowa – bp Paweł Socha. **xtg**

Arytmetyka charytatywna

GORZÓW WLKP. – Te liczby szokują. W telewizji powinno się zaczynać od takich liczb i mówić, ile dobra w Gorzowie i okolicach czyni się dla drugiego człowieka. Dziękuję za to wielkie dzieło – mówił bp Stefan Regmunt, który 20 stycznia był gościem opłatkowego spotkania Stowarzyszenia Pomocy Bliźniemu im. Brata Krystyna. O jakich liczbach mówić? Wymienił je prezes stowarzyszenia Augustyn Wiernicki, przedstawiając uczestników spotkania. Oprócz członków zarządu byli tu bowiem też wolontariusze wielu dzieł stowarzyszenia, do których należą Centrum Charytatywne im. Jana Pawła II, dwie stołówki dla ubogich, 13 miejskich i 13 wiejskich świetlic środowiskowych, bank żywności (rocznie rozprowadza jej 1300 ton), dział pomocy rzeczowej (tylko w grudniu ub.r. wspomógł prawie 4 tys. osób) i ośrodek kolonijny w Długiem. Stowarzyszenie działa od 18 lat. Jego kapłanem jest



Jasełka w reżyserii Ewy Strzyżkowskiej wystawiły dzieci i młodzież ze świetlicy „Słoneczna”. Tekst napisał Tadeusz Szyfer z Gorzowa

ks. Henryk Grządtko, diecezjalny duszpasterz trzeźwości. **xtg**

GOŚĆ ZIELONOGÓRSKO-GORZOWSKI

zgg@goscniemiezny.pl

ADRES REDAKCJI: 65-075 Zielona Góra
pl. Powstańców Wielkopolskich 2
TELEFON (68) 411 02 54
REDAGUJĄ: ks. Tomasz Gierasimczyk –
dyrektor oddziału,
Magdalena Koziół, Krzysztof Król

Ekumeniczny finał

GORZÓW WLKP. Z okazji Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan w ubiegłą niedzielę w katedrze odprawiono ekumeniczne nabożeństwo. Liturgię prowadzili gorzowscy przedstawiciele wyznań chrześcijańskich (na zdjęciu od prawej): proboszcz rzymskokatolickiej parafii katedralnej ks. Zbigniew Samociak, proboszcz parafii ewangelicko-augsburskiej ks. Mirosław Wola, który wygłosił słowo Boże,

proboszcz parafii prawosławnej ks. Bazyli Michalczuk i pastor Dariusz Chudzik ze zboru chrześcijan baptystów.

Obchody Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan zaproponował w 1908 r. ks. Paul Wattson. Przypadają one między dawnym wspomnieniem św. Piotra (18 stycznia) a świętem nawrócenia św. Pawła (25 stycznia). Tegorocznej modlitwie towarzyszyły słowa: „Wy jesteście świadkami tego” (Łk 24, 48). **xtg**

Kolędowy ekumenizm



KRYSZTOF KRÓL

ZIELONA GÓRA. W auli Uniwersytetu Zielonogórskiego 24 stycznia odbył się koncert kolęd zorganizowany przez prawosławną parafię pw. św. Mikołaja w Zielonej Górze. W koncercie uczestniczyli nie tylko wierni prawosławnej wspólnoty, ale także wielu zielonogórskich katolików. – Dziś trzeba nie tylko mówić o ekumenizmie, ale wspólnie się modlić, a także spotykać na

tych koncertach jak ten – wyjąśnia proboszcz ks. Andrzej Dudra. Podczas imprezy zaprezentował się chór młodzieżowy parafii prawosławnej pw. św. Jerzego w Białymstoku oraz zespół wokalny „Con Sono” ze Słubic (na zdjęciu). W ramach programu wystąpiła również grupa wokально-instrumentalna ze Szkoły Podstawowej nr 7 w Zielonej Górze. **kk**



DARUSZ RÓŻECKI

Doradcy w nowy rok

ZIELONA GÓRA. Wizytatorzy oraz społeczni dekanalni doradcy metodyczni katechezy mieli swe noworoczne spotkanie w parafii pw. św. Józefa Oblubieńca. Zebraniem 23 stycznia towarzyszył bp Stefan Regmunt. – Wiążemy duże nadzieje

z rozpoczynającym się synodem. Tym bardziej, że jedna z jego komisji zajmuje się nauczaniem – mówi ks. Wojciech Lechów, dyrektor Wydziału Nauki Katolickiej Kurii Biskupiej. W diecezji rolę wizytatorów doradców pełni ponad 40 osób. **xtg**

krótko

Minister w kolegiacie

GŁOGÓW. Kolegiatę i Dom „Uzdrowienie Chorych” prowadzony przez Stowarzyszenie Cichych Pracowników Krzyża zwiedził **19 stycznia** przy okazji wizyty w mieście minister kultury Bogdan Zdrojewski.

Dla małżeństw

ZIELONA GÓRA, GORZÓW. **9 lutego** o godz. 18.30 w kościele pw. Podwyższenia Krzyża Św. w Zielonej Górze na temat „Jak pogodzić miłość małżeńską z odpowiedzialnym przekazywaniem życia?” mówić będą Dorota i Karol Tylińczakowie. Zaś w Gorzowie w kościele pw. Pierwszych Męczenników Polski ten temat przedstawią **11 lutego** o godz. 18.30 Lidia i Jacek Chomiczowie.

Lalkowo o Papieżu

GŁOGÓW. Do obejrzenia niecodziennej wystawy lalek „Habemus Papam – sceny z życia Karola Wojtyły” zaprasza Muzeum Archeologiczno-Historyczne. Wystawę pochodzi z Muzeum Lalek w Pilźnie. Unikatowe porcelanowe eksponaty wykonano w pracowni tego muzeum. Wystawa potrwa **od 3 do 28 lutego**.

O Człowieku w bieli



KS. TOMASZ GIERASIMCZYK

ŻAGAŃ. Srogi mróz nie odstraszył tych, którzy chcieli wspomnieć Jana Pawła II. W ostatnią niedzielę kościoła pw. Wniebowzięcia NMP stał się sceną, na której aktorzy wrocławskich teatrów przedstawili program pt. „Człowiek w bieli”. Okazją był dekret o heroicznosci cnót sługi Bożego Jana Pawła II, który 19 grudnia ub. r. wydał papież Benedykt XVI. Artyści wykonali poezję Karola Wojtyły – Jana Pawła II oraz ks. Jana Twardowskiego, Juliusza Słowackiego i Jacka Kaczmarskiego. Był też śpiew ulubionych papieskich pieśni i fragmenty nagrań Jana Pawła II. Wystąpili (na zdjęciu): Ewa Kamas, Jan Blecki i Alicja Marszycka, a oprawę muzyczną przygotował Stanisław Śliwiński. Wieczór, przy udziale parafii i wielu sponsorów, przygotował Wydział Programów Katolickich Polskiego Stowarzyszenia Estradowego „Polest” we Wrocławiu. **xtg**



MALGORZATA JASKULA

Dla doradców katechezy jasełka pt. „Nie ma jak u mamy” przygotowała grupa „Sowizdrzałki” ze Szkoły Podstawowej w Drzonkowie pod opieką Ewy Robak

Zmarł kapłan

ZIELONA GÓRA. 23 stycznia zmarł w wieku 86 lat ks. Henryk Fordon. Święcenia kapłańskie otrzymał w 1954 roku. Przed przejściem na emeryturę był wieloletnim proboszczem parafii w Chichach. Uroczystości pogrzebowe pod przewodnictwem bp. Stefana Regmunta w zielonogórskim kościele pw. Miłosierdzia Bożego i na cmentarzu komunalnym wyznaczono na 29 stycznia. **xtg**

W 100. rocznicę urodzin bp. Wilhelma Pluty

Sługa Boży w internecie

Diecezjalne
Duszpasterstwo
Młodzieży i „Gość
Niedzielnny”
**wydały folder oraz
uruchomiły stronę
internetową o słudze
Bożym.** Patronat
nad inicjatywą
objęła Helena Hatka,
wojewoda lubuski.

Folder oraz strona www.wilhelmpluta.pl przybliżają postać zasłużonego dla naszej diecezji biskupa. – Nie chcemy, by strona internetowa była tylko bazą informacji, ale by przede wszystkim objawiała dorobek życia sługi



– **Będziemy zamieszczać tu także aktualności z procesu beatyfikacyjnego** – zapowiada Krzysztof Król, redaktor naczelny portalu www.wilhelmpluta.pl

Bożego – wyjaśnia ks. Robert Patro, diecezjalny duszpasterz młodzieży. Twórcą portalu i folderu jest nasz redakcyjny kolega Krzysztof Król, który od dawna zbiera informacje na temat bp. Wilhelma Pluty. – Dla wielu kapłanów i diecezjan wspomnienie bp. Pluty jest wciąż żywe. Ja jednak miałem tylko siedem lat, kiedy w wypadku samochodowym

zginął bp Wilhelm, i siłą rzeczy nie pamiętam naszego pasterza. Młode pokolenie nie zna prawie wcale jego osoby i działalności. Chcemy to zmienić – tłumaczy. Na stronie internetowej można znaleźć życiorys bp. Pluty, obejrzyć nigdzie niepublikowane zdjęcia, zapoznać się z obszernymi fragmentami listów czy rozporządzeń

duszpasterskich oraz z artykułami na temat biskupa. Znajduje się tu również modlitwa o beatyfikację sługi Bożego. – Chcemy, by z czasem pojawiły się też multimedia, np. fragmenty nagranych kazań czy filmów – mówi Krzysztof Król.

Magdalena Kozieł

Niech ożyją wspomnienia

Otwórzmy rodzinne albumy i odświeżmy pamięć. Apelujemy do diecezjan o nadsyłanie zdjęć i wspomnień związanych z bp. Wilhelmem Plutą. Najciekawsze zostaną opublikowane na stronie internetowej i w „Gościu Zielonogórsko-Gorzowskim”.

Paradyż nowej generacji

Ciepło z powietrza

W pocysterskim klasztorze rusza nowoczesny system grzewczy. To pionierski na skalę kraju projekt zrealizowany dzięki funduszom unijnym.

Niekonwencjonalne pompy uzyskują tu ciepło wprost z otoczenia. – Specjalne czerpnie na zewnątrz budynku pobierają energię w powietrzu, a następnie cały proces przetwarzania odbywa się już w kotłowni wewnątrz budynku – wyjaśnia wykonawca instalacji Anders Estinge ze Świebodzina. Proces wspierany jest też drugim źródłem ciepła – nowoczesnymi fotowoltaicznymi kolektorami słonecznymi, które odciążają pracę pompy, a na swe potrzeby produkują również energię elektryczną. – Jest to pierwszy tak duży system w Polsce. Kilka systemów tego typu pracuje m.in. w Szwecji np. na Zamku Królewskim w Sztokholmie – wyjaśnia A. Estinge.

Praca nad paradyskim przedsięwzięciem trwała od roku. – Musieliśmy zebrać dokumentację



Anders Estinge przy powietrznej pompie ciepła ogrzewającej dom rekolekcyjny „Jackówka”

i zdecydować, którą technologią się posłużyć, by nie naruszyła ona charakteru zabytkowego klasztoru i przynosiła odpowiednie efekty – mówi ks. Jarosław Stoś, rektor Wyższego Seminarium Duchownego w Paradyżu. Projekt zakłada zmianę źródeł ogrzewania trzech seminaryjnych obiektów: domu rekolekcyjnego, kompleksu budynków z domem sióstr urszulanek,

biblioteką, pralnią i furką oraz największego obiektu – seminarium duchownego z halą sportową. – Inwestycja możliwa jest tylko dzięki dotacji z funduszu Lubuskiego Regionalnego Programu Operacyjnego. Całościowy koszt inwestycji wynosi 55 mln złotych, z czego dofinansowanie obejmuje 85 procent tej sumy – wyjaśnia rektor.

System ogrzewania Paradyża zmienił się kilkakrotnie. Zaraz po wojnie funkcjonowały tu piece kaflowe. Później zainstalowano nowoczesne jak na tamte czasy centralne ogrzewanie na koks i węgiel. Alumni codziennie do kotłowni dostarczali kilkadziesiąt taczek opału. Niemal 20 lat temu zainstalowano ogrzewanie olejowe, a to znów, ze względu na rosnące ceny, zastąpiono gazowym. Najnowszą zmianę też wymusiła ekonomia. – Seminarium nie stać na ogrzewanie gazem tak potężnego obiektu – mówi ks. Stoś. System jest już niemal gotowy. Na podłączenie czeka jeszcze sam budynek seminarium. Stanie się to zaraz po zamknięciu projektu i przelaniu środków. Pocysterski Paradyż stanie się wtedy prekursorem nowoczesnej technologii. – Ten przepiękny historyczny i zabytkowy obiekt świetnie komponuje się z osiągnięciami bardzo wysublimowanej techniki, która daje wymierny efekt ekonomiczny i ekologiczny – zapewnia rektor.

Magdalena Kozieł

O języku, mediach i kazaniach

Ambona to ważne medium

Z **Izabelą Rutkowską** rozmawia Krzysztof Król.



KRZYSZTOF KRÓL

KRZYSZTOF KRÓL: Na degradację kultury języka polskiego zwrócili ostatnio uwagę polscy biskupi. Czy faktycznie jest tak źle?

IZABELA RUTKOWSKA: – Moim zdaniem, biskupi i tak łagodnie odnieśli się do problemu. Opinie językoznawców są znacznie ostrzejsze. Co dwa lata Rada Języka Polskiego przygotowuje raport o stanie ochrony języka ojczystego. Najbardziej akcentowany jest spadek kultury języka oraz umiejętności poprawnego mówienia i pisania. Trzeba pamiętać, że nie chodzi tu tylko o właściwe używanie form gramatycznych czy ortograficznych. Inne, równie ważne, kryteria oceny to: logiczność i komunikatywność wypowiedzi oraz dobór słownictwa.

Gdzie dostrzega się największy problem?

– Nie powiem nic nowego – w mediach. Ze względu na siłę oddziaływania. Dotyczy to nie tylko ich poziomu kultury językowej, ale także samego stosunku do słowa i odpowiedzialności za nie. Zbyt swobodnie żongluje się dzisiaj słowami, nie bacząc na ich znaczenia

i treści, jakie ze sobą niosą. Dla przeciętnego Polaka natomiast to właśnie głos płynący z radia, telewizji czy internetu jest głosem opinio-twórczym i wzorcem, a nie autorytet literata czy językoznawcy. Media powinny więc uznać unikanie wulgaryzmów i agresji słownej za swój obo-

wiązek. Trzeba pamiętać, że język polski jest uznany za dobro narodowe i chronione Ustawą o języku polskim. Na tej podstawie możemy bronić języka polskiego na drodze sądowej. Stąd też główny apel należy kierować do mediów i osób wypowiadających się publicznie. Do tego grona należą też kaznodzieje – ambona to także medium.

Jak językoznawcy oceniają kazania księży?

– Ocena samej poprawności językowej wypada dość dobrze. Jeśli pojawiają się uchybienia, dotyczą one komunikatywności. Ta zaś bardziej zależy od stosunku do odbiorcy, znajomości środowiska parafialnego i jego problemów. Jak mawiał ks. Edward Staniek, ksiądz powinien w jednej ręce trzymać Ewangelię, w drugiej gazetę lokalną. Często zgłaszane są też zarzuty, że kazanie jest niezrozumiałe, ponieważ jego język bardziej odpowiada językowi rozprawy teologicznej niż wypowiedzi skierowanej do przeciętnego

parafianina, który nie zna specjalistycznej terminologii. Nie notuje się natomiast nadmiernej kolokwializacji języka używanego podczas liturgii. Księża zwykle dbają o kulturę językową, a ambona jest ciągle tym forum, gdzie mamy możliwość zetknięcia się z dobrą polszczyzną i przestrzeganiem normy wzorcowej. Dlatego należy tym mocniej podkreślić, że jest to ważne medium. Tym bardziej że nie ma katechezy dla dorosłych. Dla wielu skończyła się ona już na poziomie szkoły podstawowej i kazanie staje się jedyną okazją do edukacji religijnej.

A co z językiem katechezy szkolnej?

– Rada Języka Polskiego dwa lata temu oceniła podręczniki szkolne. Ta ocena niestety nie wypadła dobrze, ale, co ciekawe, najlepiej oceniono podręczniki do lekcji religii. Oczywiście tu także nie brakowało wad. Niektórym z nich zarzucono nadmierną obecność terminologii, niezrozumiałość metaforyki i zbyt skomplikowaną składnię. Zachowanie dobrego kontaktu z młodymi wymaga często przejścia na ich kod językowy. Nie jest to jednak proste wtedy, gdy nauczyciel ma mówić o Bogu. Tematyka sacrum sprawia, że katecheta nie może sobie pozwolić na zbyt dużą kolokwializację i posługiwanie się jedynie slangiem młodzieżowym. Grozi to spłaszczeniem przekazu religijnego i wystawieniem prawd wiary na śmieszność. Poza tym trzeba

pamiętać, że celem nauczyciela każdego przedmiotu jest podwyższenie poziomu języka, a nie bratanie się z uczniami za wszelką cenę.

Wspomnijmy teraz o czasopiśmie katolickich...

– Jeśli chodzi o poprawność językową, stoją na wysokim poziomie. Należałoby może popracować nad ujednoliceniem pisowni słownictwa religijnego. Musimy także pamiętać o komunikatywności i odpowiednim stylu przekazu. Ale to nie jedyny postulat. Gazety katolickie powinny być nie tylko miejscem informacji, ale także edukacji w zakresie terminologii religijnej.

Co może zrobić dla polszczyzny statystyczny Kowalski?

– Przede wszystkim zadbać o siebie. O poziom kultury językowej we własnej rodzinie. O dobrą lekturę. Korzystajmy ze słownika ortograficznego i poprawnej polszczyzny. Zwracajmy uwagę nie tylko na to jak, ale też co i do kogo mówimy. Jako zaś chrześcijanie, pamiętajmy, że nasz język świadczy o naszym poziomie duchowości i moralności. „Z obfitości serca usta mówią”. ■

Izabela Rutkowska, członek Koła Współpracowników Komisji Języka Religijnego przy Prezydium PAN. Mieszka i pracuje w Głogowie. Jest redaktorem dwumiesięcznika „Kotwica”, wydawanego przez wspólnotę Cichych Pracowników Krzyża

Zapraszamy

Dla szafarzy

Rekolekcje dla nadzwyczajnych szafarzy Komunii św. (którzy w zeszłym roku jeszcze w swych rekolekcjach nie uczestniczyli) odbędą się od 12 do 14 lutego w Głogowie. Zgłoszenia: do 5 lutego w głogowskim Domu „Uzdrowienia Chorych”, tel. (076) 833 32 97; e-mail: cpk@lg.onet.pl. Koszt

ponosi parafia. Uczestnicy proszeni są o zabranie alby, Liturgii Godzin (tom III) i Pisma Świętego.

Bez alkoholu

Ruch Domowego Kościoła oraz Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana” zapraszają na XV Bezałkoholowy „Klimatyczny” Bal Karnawałowy 6 lutego w bursie

przy ul. Botanicznej w Zielonej Górze. Karty wstępu do nabycia w siedzibie „Civitas Christiana”, ul. Krawiecka 7-9, lub w Diecezjalnej Księgarni św. Antoniego przy pl. Powstańców Wlkp.

Dla zakochanych

9 lutego rusza kurs przedmałżeński „Wieczory dla zako-

chanych”. To cykl dziewięciu spotkań, które prowadzą małżeństwo i kapłan. Spotkania oparte na dialogu umożliwiają głębsze spojrzenie na siebie i przyszłe życie. Wieczory odbywają się raz w tygodniu w Zielonej Górze. Zgłoszenia i informacje: Mariola i Piotr Narowsky, kom. 607 180 539; e-mail: pionar@poczta.fm. ■

METROPOLIE. Kojarzą się z wielkimi miastami, ale **w Kościele łączą całe diecezje.** Diecezja zielonogórsko-gorzowska należy do metropolii szczecińsko-kamieńskiej.

tekst

Ks. TOMASZ GIERASIMCZYK

tgierasimczyk@goscniezielny.pl

Rozpoczął się Synod Metropolitalny. To okazja, aby przyjrzeć się bardziej strukturze Kościoła i przypomnieć jego historię na naszej ziemi.

Sufraganie pod paluszem

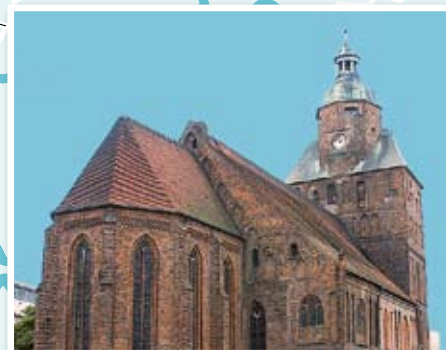
Metropolia w kościelnym języku to inaczej prowincja kościelna, czyli terytorium łączące kilka sąsiednich diecezji. Takie połączenie ma służyć rozwojowi wspólnego duszpasterstwa i kontaktów między biskupami. Ks. Tadeusz Pawluk, komentując kodeks prawa kanonicznego, pisze, że metropolie powstawały już przed Soborem Nicejskim (325 r.), gdy z głównych miast biskupich wysyłano kolejnych biskupów do okolicznych miasteczek. Dziś władzę ustanawiania i reorganizacji prowincji kościelnych ma Stolica Apostolska.

Na czele prowincji stoi metropolita. Jest on zarazem arcybiskupem diecezji, którą kieruje, czyli archidiecezji. Pozostałe diecezje metropolii nazywają się sufraganiami, zaś ich biskupi – sufragani. Władzę metropolity w sufraganiach opisuje prawo kanoniczne. Czuwa on nad zachowaniem wiary i dyscypliny kościelnej w prowincji, a o ewentualnych nadużyciach powiadamia biskupa Rzymu. W szczególnych sytuacjach, za zgodą Stolicy Apostolskiej, dokonuje też wizytacji w sufraganiach, a w określonym przypadku wyznacza tam administratorów diecezjalnych. Stolica Apostolska może też powierzyć mu szczególne zadania, ale innej władzy metropolita w diecezjach sufragalnych nie ma. Może natomiast w kościołach całej prowincji sprawować liturgię jako biskup we własnej diecezji.

Oznaką godności metropolity jest palusz, nakładana na ornat szarfa, której jeden koniec spada na piersi, a drugi na plecy. Od starożytności palusze tkane są z wełny baranków hodowanych w rzymskim klasztorze św. Agnieszki. Oznaczają Chrystusowe jarzmo i „zagubioną owieczkę”, którą trzeba wziąć na ramiona i sprowadzić do owczarni Kościoła, aby wypełnić misję pasterską. Palusze zdobione sześcioma czarnymi krzyżami poświęca sam papież. Są przechowywane na grobie św. Piotra. Metropolita otrzymuje nowy palusz za każdym razem, gdy obejmuje kolejną metropolię. Żadnego palusza nie może przekazać komuś innemu, a – zgodnie ze zwyczajem – wszystkie



Nasza



Po co synod?

Zamierzeniem naszym jest, aby Synod Metropolitalny podjął, wobec Boga rozważyć i na przyszłość rozstrzygnął tylko najważniejsze sprawy, wspólne dla wszystkich trzech diecezji. Przede wszystkim chodzi nam o wspólne duchowe dziedzictwo naszego regionu, sięgające przecież ustanowionej w roku tysięcznym diecezji w Kołobrzegu oraz ponad tysiąc lat temu zasianego w naszą ziemię świadectwa wiary pierwszych polskich męczenników z Międzyrzecza, a także utrwalającej wiarę chrześcijańską na Pomorzu misji św. Ottona. Ważne też jest zebranie świadectwa o posłudze Kościoła katolickiego na naszych ziemiach poprzez całe dzieje tej ziemi, a szczególnie w minionych sześćdziesięciu pięciu latach. (...) Chcemy także rozpoznać i uzgodnić istotne obszary duszpasterskie, które na przyszłość będą przez nas wspólnie podejmowane i przeprowadzane. Taką potrzebę dostrzegamy m.in. w trosce o sanktuaria na naszej ziemi, o programy formacji teologicznej duchowieństwa oraz osób świeckich, w sprawach pomocy rodzinie, a także w innych obszarach.

Z listu pasterskiego biskupów metropolii szczecińsko-kamieńskiej, 10 stycznia 2010 r.

provincia

paliusze są wkładane do jego trumny. Metropolita może używać paliusza w każdym kościele swej prowincji, ale nigdy poza nią.

Metropolita ma także, za zgodą większości biskupów metropolii, władzę zwoływania synodu prowincjalnego i przewodniczenia mu. To uroczyste zebranie biskupów metropolii, którym głosem doradczym służą przedstawiciele prezbiterów i świeckich. Synod ma władzę ustawodawczą na swym terenie. Pierwszy Synod Metropolii Szczecińsko-Kamińskiej na kolejnych sesjach i w poszczególnych komisjach podejmie najważniejsze kwestie dla całej naszej prowincji kościelnej.

Od Gorzowa do Szczecina

Punktem wyjścia będzie wspólne dziedzictwo, bo historycznie łączy nas całe mnóstwo spraw. Wystarczy spojrzeć na najnowsze dzieje. Zaraz po ostatniej wojnie prymas Polski kard. August Hlond, arcybiskup Gniezna i Poznania z pełnomocnictwem Stolicy Apostolskiej rozpoczął organizację życia Kościoła katolickiego w Polsce. 15 sierpnia 1945 roku ustanowił polskich administratorów apostolskich na Ziemiach Odzyskanych. Na północnym zachodzie utworzono administrację apostolską kamińską, lubuską i prałatury piłską. Jak podkreśla historyk Tadeusz Dzwonkowski z Zielonej Góry, nazwa i terytorium nawiązywały do dawnych korzeni Kościoła na tej ziemi. W 1124 roku utworzono tu bowiem biskupstwo lubuskie, a w roku 1140 – kamińskie. Nowa administracja obejmowała niemal 45 tys. kmkw, czyli przeszło jedną siódmą powierzchni Polski. Pierwszym administratorem został ks. prałat Edmund Nowicki. Stolicą administracji stał się Gorzów Wlkp. i kościół pw. Wniebowzięcia NMP, dzisiejsza katedra zielonogórsko-gorzowska. W 1951 roku władze PRL wydały ks. Nowickiego z terenu administracji. Dlatego Rada Konsultorów wybrała ks. prałata Tadeusza Załuckowskiego na wikariusza kapitulnego administracji, a po jego dość szybkiej śmierci w 1952 roku ks. prałata Zygmunta Szelażka. Obaj otrzymali od prymasa Polski kard. Stefana Wyszyńskiego uprawnienia do samodzielnych rządów w administracji, zwanej już ordynariatem gorzowskim.

Po odwilży w 1956 roku rządcą ordynariatu został pierwszy biskup – bp Teodor Bensch, który zmarł dwa lata później i spoczął w krypcie gorzowskiej katedry. Rządy objął ks. dr Józef Michalski, ale już po kilku miesiącach zaczęła się nowa epoka w historii lokalnego Kościoła. Administratorem został ks. Wilhelm Pluta, który 7 września 1958 roku w gorzowskiej katedrze przyjął sakrę biskupią z rąk kard. Wyszyńskiego. Niebawem ordynariusz gorzowski otrzymał także dwóch biskupów pomocniczych: bp. Jerzego Strobę i bp. Ignacego Jeża.

Po uroczystościach 1000-lecia Chrztu Polski papież Paweł VI w 1967 roku podniósł ordynariat gorzowski do rangi administracji apostolskiej gorzowskiej *ad nutum Sanctae Sedes*, czyli zależnej bezpośrednio od Stolicy Świętej. Bp Pluta przestał być zatem już „tylko” wikariuszem prymasa Polski. Pozostał jednak wciąż olbrzymim terenem do duszpasterskiej obsługi. Jak podaje ks. Roman Kostynowicz ze Szczecina, bp Pluta w 1969 roku z poparciem prymasa przedłożył papieżowi Pawłowi VI projekt podziału administracji.

Po podpisaniu układu o normalizacji stosunków przez RFN i PRL w 1970 roku papież Paweł VI bullą „*Episcoporum Poloniae Coetus*” erygował 28 czerwca 1972 roku nowe pełnoprawne diecezje w Polsce, w tym diecezję gorzowską, koszalińsko-kołobrzeską i szczecińsko-kamińską. Biskupem gorzowskim został bp Wilhelm Pluta, szczecińsko-kamińskim bp Jerzy Stroba, a koszalińsko-kołobrzeskim bp Ignacy Jeż. Diecezja gorzowska została sufraganią archidiecezji wrocławskiej, a szczecińsko-kamińska i koszalińsko-kołobrzeska sufraganiami archidiecezji gnieźnieńskiej.

Kolejny etap wyznaczył papież Jan Paweł II, kiedy to bullą „*Totus Tuus Poloniae populus*” 25 marca 1992 roku odnowił organizację Kościoła w Polsce. Wtedy też podniósł diecezję szczecińsko-kamińską do rangi archidiecezji i utworzył metropolię szczecińsko-kamińską, w skład której weszły także diecezje koszalińsko-kołobrzeska i już zielonogórsko-gorzowska. Pierwszym metropolitą został zmarły w zeszłym roku abp Marian Przykucki. Następnie w latach 1999-2009 był nim abp Zygmunt Kamiński. Dziś pełni tę funkcję abp Andrzej Dzięga. ■

Co nas łączy?

BP WILHELM PLUTA – wybitny pasterz, nadał tys całej metropolii. Nic dziwnego, że początek synodu wiązał się z pielgrzymką do jego grobu.

SEMINARIUM W PARADYŻU – jeszcze wiele lat po podziale na trzy diecezje kształcili się tu alumni każdej z nich.

DUSZPASTERZE – wielu kapłanów metropolii pracowało w różnych jej częściach. Wśród nich są też biskupi: Tadeusz Werno, Paweł Cieślík i Edward Dajczak.

WYDZIAŁ TEOLOGICZNY – jest częścią Uniwersytetu Szczecińskiego. Należą do niego uczelnie teologiczne trzech diecezji

SĄD METROPOLITALNY – ma siedzibę w Szczecinie. To instancja apelacyjna dla sądów każdej sufraganii.

Diecezje metropolii



Archidiecezja szczecińsko-kamińska

Biskup diecezjalny – abp Andrzej Dzięga
Biskup pomocniczy – bp Marian Błażej Krysztyłowicz,

Biskupi seniorzy – abp Zygmunt Kamiński, bp Jan Gatecki
Prezbiterzy – 682

(w tym 180 zakonnych)

Mieszkańcy – 1 065 000

Katolicy – 990 000

Dekanaty – 36

Parafie – 269 (w tym zakonne – 39)

Kościoły parafialne – 256 (13 w budowie albo w odbudowie)

Kościoły filialne – 459

Kaplice – 50

Powierzchnia – 12 754 kmkw



Diecezja zielonogórsko-gorzowska

Biskup diecezjalny – bp Stefan Regmunt
Biskup pomocniczy – bp Paweł Socha

Biskup senior – bp Adam Dyczkowski
Prezbiterzy – 658

(w tym 106 zakonnych)

Mieszkańcy – 1 119 214

Katolicy – 1 032 250

Dekanaty – 29

Parafie – 266 (w tym 22 zakonne)

Kościoły parafialne – 264 (2 w budowie)

Kościoły filialne – 464

Kaplice – 123

Powierzchnia – 10 805 kmkw



Diecezja koszalińsko-kołobrzeska

Biskup diecezjalny – bp Edward Dajczak
Biskupi pomocniczy – bp Paweł Cieślík,

bp Krzysztof Zadarko,

Biskup senior – bp Tadeusz Werno

Prezbiterzy – 587 (w tym 122 zakonnych)

Mieszkańcy – ok. 920 tys.

Katolicy – ok. 850 tys.

Dekanaty – 24

Parafie – 220 (w tym 19 zakonnych)

Kościoły parafialne – 210 (10 w budowie)

Kościoły filialne – 361

Kaplice – 95

Powierzchnia – 14 640 kmkw.

PANORAMA PARAFII pw. Miłosierdzia Bożego w Przemkowie

Kościół na Hucie



ZDJĘCIA MAGDA KOZIEŁ

Występ chóru gospel z Przemkowa na Festiwalu Kolęd i Pastorałek w Zielonej Górze (2007 r.)
PONIŻEJ Z LEWEJ: Obraz Jezusa Miłosiernego z prezbiterium kościoła. Jego kult szerzy grupa Czcieli Miłosierdzia Bożego

Kalendarz parafialny wypełniony jest szczerze duchowymi i kulturalnymi propozycjami, a wciąż rodzą się nowe projekty.

Kto zna trochę historię Przemkowa, wie, że już przed wojną miasteczko dzieliło się na Stare Miasto i Hucę. Około 3 km od centrum miasteczka powstała wte dy huta żeliwa. Dawała ona pracę i mieszkanie wielu ludziom jeszcze całkiem niedawno. Wokół rozrosło się spore osiedle. To właśnie dla tej społeczności w 1989 r. bp Józef Michalik erygował parafię wydzieloną ze wspólnoty pw. Wniebowzięcia NMP. Piętnaście lat później tutejsi wierni, dzięki swym wysiłkom, modlili się już we własnym kościele. Parafia zaś stała się nie tylko centrum duchowym, ale i kulturalnym osiedla na Hucie.



JEZU UFAM TOBIE

szkolno-parafialnej grupy teatralnej. Grupa pod kierunkiem Doroty Guzikowskiej i Danuty Żeleźniak wystawiła już na miejscowej scenie m.in. „Balladynę”, „Antygonę”, „Romea i Julię”. Obok zespołu teatralnego w parafii działają także chór „Aria”, dziecięcy zespół „Hip-Hoopki”, schola dziecięca i młodzieżowy chór gospel.

Stała dyspozycja

Duży nacisk kładzie się tu na formację służby liturgicznej ołtarza. Paweł Juchom sam przeszedł kurs lektorski i prowadzi spotkania trzech grup ministranckich. Założył też stronę internetową dla ministrantów. – Trzeba docierać do młodych w różny sposób. Wymaga to wysiłku, ale widać też efekty – mówi organista. – Założy mi, by ministranci i lektorzy

zrozumieli, że liturgia musi być piękna, bo to służba Panu Bogu – dodaje. Ministranci jako wolontariusze włączają się też w akcje Parafialnego Zespołu Caritas. PZC ma do swojej dyspozycji pomieszczenia po dawnym przedszkolu. Prowadzi w nich świetlicę środowiskową, z której korzysta około 30 dzieci. W zaadaptowanej byłej stołówce zakładowej działa też Oratorium św. Faustyny Kowalskiej, które gromadzi około 300 dzieci. Zajęcia w nim odbywają się od wiosny do jesieni. Wychowankowie muszą przestrzegać prostych zasad. – Wymagamy posłuszeństwa względem opiekunów, kultury osobistej i poszanowania mienia cudzego i własnego – wymienia dyrektor oratorium Stanisława Więclawska. Wymagający wychowawcy są do dyspozycji podopiecznych.

– Wiedzą, że zawsze mogą przyjść, a my im pomożemy – mówi pani Stanisława.

Magdalena Kozieł



Zapraszamy na Msze św. niedzielne

8.00, 9.30, 11.00, 18.00

Zdaniem proboszcza:



– Tutejsi wierni bardzo potrzebowali swego kościoła. Mała kaplica nie mieściła wszystkich. Jego

budowa trwała bardzo krótko, bo jedynie cztery lata. Żeby udźwignąć ten wysiłek, organizowaliśmy festyny trzy razy do roku, na których zbieraliśmy potrzebne fundusze. Dużą pomoc i wsparcie otrzymaliśmy od państwa Simson i państwa Bossi ze Szwajcarii, którzy wspierają parafię różnymi darami. Ta pomoc trwa do dziś i dzięki niej w oratorium i świetlicy Caritas niczego nie brakuje. Dzieci mają słodycze, a także sprzęt komputerowy i audiowizualny oraz gry. Wspiera nas również charytatywnie parafia pw. św. Apostołów Piotra i Pawła w Zurychu.

Niczego w parafii nie wymyślam na siłę. Staram się słuchać i poważnie podchodzić do propozycji wiernych. A oni przychodzą i chcą coś robić. Na przykład ostatnio zgłosiła się grupa osób, które spotykają się w ramach AA. Wystarczyło trochę przesunąć i dla nich też znalazło się miejsce. Chciałbym, żeby każdy tu coś znalazł dla siebie. O parafialnych inicjatywach można przeczytać w naszym miesięczniku „W drodze do”. W lutym będzie świętować 10 lat swej działalności.

Ks. Mirosław Werłos

Urodził się w 1959 roku w Zielonej Górze. Wychował się w Nowej Soli. Święcenia kapłańskie przyjął w 1985 roku. Był wikariuszem w Sulechowie, Gubinie, Zielonej Górze, Żaganu i Nowej Soli. Od 1989 roku jest proboszczem w Przemkowie.